

CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH?

„NIKT IM IŚĆ NIE KAZAŁ...”

VII Międzygimnazjalny Konkurs Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim na Ziemi Ostrzeszowskiej i Kępińskiej 1918-1919.

Organizatorem konkursu (tak jak i poprzednich edycji) jest Gimnazjum w Kobylej Górze, a konkretnie bibliotekarka i jednocześnie nauczycielka historii p. Małgorzata Koźmińska.

Uroczystość ta przypomina piękne karty z naszej lokalnej przeszłości – przebieg jedyne go zwycięskiego zrywu zbrojnego na ziemiach polskich - Powstania Wielkopolskiego. Największy nacisk organizatorzy kładą na upamiętnienie wydarzeń, nazwisk związanych z Ziemią Ostrzeszowską i Kępińską.

Część bitew, potyczek na froncie południo-



wym odbywała się na terenie gminy Kobyla Góra (Parzynów, Zmysłona Parzynowska, Ligota...), stąd słusznie wśród tutejszej społeczności powstała idea rozgrywania konkursów właśnie tutaj.

W turnieju 11 lutego br. brało udział 5 ekip, reprezentujących gimnazja: Kępno nr1, Kobyla Góra, Mroczeń, Ostrzeszów nr1, Siedlików.

We wcześniejszych eliminacjach szkolnych wyłoniono 3-osobowe zespoły, które wzięły udział w finale w Kobylej Górze. Finał był dwuetapowy: pierwszy etap miał formę testu pisemnego (20 pytań). Nad pracą komisji oceniającej czuwał p. Bolesław Grobelny – prezes TPZO.

O dobrym przygotowaniu uczniów świadczył fakt, iż wszyscy uczestnicy oddali swe prace przed czasem.

Następnie chwila relaksu – poczęstunek (były i pączki, wszak to „tłusty czwartek”) i objazd autokarem po miejscach upamiętniających wydarzenia sprzed 91 lat - pomnik powstańczy na cmentarzu w Parzynowie, krzyż w miejscu męczeńskiej śmierci ks. Wincentego Rudy, głaz poświęcony walkom o Ligotę.

Piękna zimowa sceneria kobylogórskich wzgórz, w trakcie przejazdu pogadanki niżej podpisanego, dotyczące naszej lokalnej przeszłości.

Po powrocie do Kobylogórskiego Ośrodka Kultury nastąpiło odczytanie wyników.

Indywidualnie największą wiedzę wykazała się Karolina Marszałek z Gimnazjum w Kobylej Górze. Trzy najlepsze ekipy zespołowo to: Kępno, Kobyla Góra i Siedlików, i to one przeszły do II etapu - odpowiedzi ustnych (pytania - łatwiejsze za 1 punkt, i trudniejsze za 2 punkty – do wyboru).

Najlepszą okazała się drużyna z Kobylej Góry (Artur Kowalski, Klaudia Olszowska, Karolina Marszałek, opiekun - p. Małgorzata Koźmińska); tuż za nią Kępno (Paulina Poźniak, Monika Chudy, Diana Krupa, opiekun - p. Iwona Kostusiak); trzecie miejsce zajął Siedlików (Mikołaj Cieplik, Basia Solińska, Paweł Jastrzębski, opiekun - p. Beata Binkowska).

„Finis coronat opus” – koniec wieńczy dzieło – nagrody, dyplomy, podziękowania, gratulacje... To miłe zadanie przypadło w udziale wójtowi gminy Jerzemu Przygodzie oraz dyrektor Gimnazjum w Kobylej Górze p. Ewie Kubiak.

Jeszcze wspólna fotografia i podsumowanie uroczystości przez p. B. Grobelnego:

Nieziemnie cieszę się, że konkursy te mają żywy odzwiek wśród młodego pokolenia; w czasach globalizacji, Internetu jakże ważne są wartości moralne, etyczne, ideowe. Narody, które tracą pamięć, giną. Powstańcy narażali życie, zdrowie także dla nas i naszej, miejmy nadzieję, lepszej przyszłości.

Lucjan Błach

Bal dla babć i dziadków



10. 02. br. w Sali Ludowej w Olszynie odbyło się, jak co roku, uroczyste spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Pomysłodawcą tej imprezy był samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej w Olszynie pod opieką p. Joanny Kondol.

Wszystko zaczęło się już w ferie, kiedy to pani Joasia organizowała próby i uczyła układów tanecznych. Trud i wysiłek opłacił się. Frekwencja przeszła wszelkie oczekiwania. Babcie i dziadkowie tłumnie przybyli na uroczystość, sala pękała w szwach. W powietrzu czuło się przejęcie młodych artystów i podekscytowanie gości. Wszystko zostało dopięte na ostatni guzik. Mamy - kelnerki roznosiły kawę i ciasto, a uczniowie przypinali gościom zabawne identyfikatory z imieniem. Na stołach czekały śpiewniki...

Gdy ucichł gwar, na scenie pojawili się pierwsi artyści, którzy specjalnie na tę okazję przygotowali piosenkę „Kocha się raz”. Piosenka przypadła seniorom do gustu, nagrodzili więc gromkimi brawami młodych wykonawców. Nim przedstawienie rozpoczęło się na dobre, na scenie pojawiły się dwie uczennice z klasy VI, które, korzystając z okazji, złożyły swoim dziadkom życzenia i wręczyły kwiaty z okazji 37. rocznicy ślubu. Następnie nasi goście mieli okazję zaśpiewać bardzo znane piosenki: „Zielony mosteczek” oraz „Gdybym miał gitarę”. Śpiewy odbywały się na dwa głosy. Wszyscy bez wyjątku, tak babcie, jak i dziadkowie stali się na chwilę artystami. I dziadkowie malowali się nie tylko na twarzach gości, ale również na

twarzyczkach wnucząt, które nie podejrzewały swoich dziadków o tak duże zdolności muzyczne.

Kolejne utwory, śpiewane tym razem przez uczniów, przywoływały wspomnienia z lat młodości ich dziadków. Piosenki te niejednokrotnie wywoływały tak wielkie wzruszenie, że w oczach słuchaczy pojawiały się łzy. Wiele radości wniosły do programu wspaniałe tańce, zaprezentowane przez szkolną grupę taneczną. Szczególnie zachwyciła samba, tańczona z wielkim temperamentem i żywiołowością.

Po płasach najmłodszych na parkiet wyszli onieśmieleni dziadkowie. Na sali rozległy się dźwięki walczyka i tancerze wpatrzyli w siebie lekko wirowali po parkiecie. Po wolnych rytmach nadszedł

jednak czas na „Kaczuszki”. W tańcu byt asystowali dziadkom najmłodszy. Było przy tym mnóstwo śmiechu i radości.

Kolejny punkt programu należał do najmłodszych uczniów szkoły. Każda klasa, począwszy od oddziału zerowego, prezentowała przygotowane przez siebie wiersze i piosenki. Mieliśmy okazję wysłuchać piosenek: „Rudy rydz”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą” w wykonaniu klasy II i III oraz „Jesteś szalona”, którą przedstawiła „zerówka”. Pierwszoklasiści zaśpiewali piosenkę oraz życzyli babciom, by dziadkowie częściej zabierali je na spacer. Wszystkie babcie chętnie temu przytaknęły. Pod koniec imprezy, pociąg”, za sprawą konduktora - dziadka i konduktorki -

babci, zabrał artystów, tych dużych i tych małych, do Warszawy. Potem jeszcze wspólnie odśpiewano „Ukrainę”. Spotkanie zakończyła wzruszająca piosenka w wykonaniu Patrycji Hołoś „By coś zostało z tych dni”.

Tuż po akademii wnuczkiom wręczyli swym dziadkom i babciom własnoręcznie wykonane upominki i zasiedli wraz z nimi przy stole, by jeszcze przez chwilę delektować się magią tego czarodziejskiego wieczoru.

Więcej zdjęć z tej uroczystości można już zobaczyć na szkolnej stronie internetowej: www.spolszyna.avertis.pl. W przygotowaniu jest także materiał filmowy z tego spotkania.

Magdalena Potyrała

Valentine's day

Koncert walentynkowy, który odbył się w piątek 12 lutego w Szkole Podstawowej w Biskupicach Zabarycznych, spotkał się z miłym odbiorem wśród młodego poko-



lenia. Impreza miała na celu prezentację szkolnych talentów artystycznych, wokalnych oraz wdrażanie do aktywnego uczestnictwa w zabawach konkursowych. Miłość jest pięknym uczuciem, ale bywa czasami tematem wielu żartów. Nie zabrakło więc akcentów humorystycznych, czyli „typowej randki”, definicji miłości - w wykonaniu nauczycieli. Repertuar piątkowego koncertu był bardzo zróżnicowany. Mieliśmy okazję wysłuchać piosenek o tematyce miłosnej „A wszystko to, bo Ciebie kocham”, „Miłość jak wino” (Kamila Rybicka) oraz „Baśka” (Norbert Fabisz). Największym przebojem koncertu okazał się utwór Elvise Presleya „Love me tender” w wykonaniu Norberta Komina. ELVIS podbił brawa wszystkich dziewcząt i został nagrodzony gromkimi brawami. Konkurs na najciekawszą kartkę walentynkową oraz o „Dniu Zakochanych” także cieszył się dużym zainteresowaniem. Wszyscy uczyli się w szkole otrzymała pocztą walentynkowa. Kartki rozchodziły się w tempie błyskawicznym. Świadczy o tym ilość sprzedanych (ponad 100). Każdy mógł przesłać życzenia i zagłosować na najsympatyczniejszego ucznia i uczennicę. Również nauczyciele otrzymali kilka walentynek. W tym dniu ogłoszono wyniki plebiscytu - **Milusińskimi 2010** w przedziałach klasowych zostali: **Julia Rosa, Oskar Jurga, Wiktor Kowalska, Dawid Jurga, Aleksandra Jasiak, Norbert Fabisz**. Zwycięzcy otrzymali maskotki -



pluszaki, ufundowane przez Radę Rodziców. W szkole panowała miła atmosfera. Klimat tworzyły stroje uczniów w barwach różowo - czerwonych, symbolizujących to święto, wystrój walentynkowy, w tym wystawa kartek. Wszyscy bawiliśmy się znakomicie, bo „jeśli do ludzi tuli się ludzi, to ludzi do ludzi musi coś czuć”.

Święty Walenty